

Tym, co upomnieli się o wolność

Odsłonięciem tablicy w języku węgierskim Powiat Olsztyński uczcił 62. rocznicę wiecu poparcia powstańców węgierskich w Olsztynie przy placu Bema. Wśród gości znaleźli się m.in. pierwszy ambasador Węgier w Polsce po upadku komunizmu i zastępca dyrektora Węgierskiego Instytutu Kultury w Warszawie.

Pamiętkowa tablica zawisła na budynku Starostwa Powiatowego w Olsztynie obok wyeksponowanego tu w 2006 r. tryptyku. Tekst jest tłumaczeniem na język węgierski słów: ***W hołdzie studentom Wyższej Szkoły Rolniczej i mieszkańcom Olsztyna, którzy w tym miejscu 30 października 1956 r., solidaryzując się z walczącym o suwerenność narodem węgierskim, upomnieli się o wolność naszą i Waszą.***

- Idea wykonania tablicy zrodziła się 2 lata temu podczas uroczystości 60. rocznicy wybuchu powstania węgierskiego, w trakcie rozmowy z dyrektorem Węgierskiego Instytutu Kultury w Warszawie, panem Jánosem Tischlerem. Do tematu powróciliśmy rok temu, w trakcie otwarcia Traktu Rodu Kalnassy w Gąglawkach. Cieszę się, że udało nam się zrealizować ten pomysł. Chciałabym, by odsłaniania tablica była postrzegana jako dowód naszej sympatii dla Węgrów; turystów, przedsiębiorców i dyplomatów; to też dowód na to, że Węgrzy również widzą sens wspólnych działań - powiedziała starosta olsztyński Małgorzata Chyziak.

Zastępca dyrektora Węgierskiego Instytutu Kultury w Warszawie określił Olsztyn jako ważne miejsce na mapie przyjaźni polsko-węgierskiej, wskazując podobne losy obu narodów. Nie ma w Europie trzeciego takiego kraju, który zapłaciłby tyle za wojnę, co Polacy i Węgrzy; podsumował Gáspár Keresztes.

Do wydarzeń sprzed 62 lat nawiązał też Ákos Engelmayer, ambasador Węgier w Polsce w latach 1990-95. W 1956 roku miałem 18 lat. Powstanie, jako demonstracja solidarności z Polakami, rozpoczęło się we wtorek 23 października. Walczyłem i widziałem, że wśród nas są studenci polscy, którzy walczą z bronią w rękę. Jedna czwarta światowej pomocy dotarła do nas z Polski. 12 lat po wojnie, z biednej, zrujnowanej Polski. Moje całe życie określiło te 13 dni nadziei. Nie uciekłem na zachód. 200 tysięcy osób wyjechało, 300 osób stracono, a 50 tysięcy siedziało w więzieniu. Do Polski przyjechałem na studia. Dopiero tu mogłem mówić o powstaniu. Jako Węgier mogłem być nim bardziej w waszym kraju, niż na Węgrzech. I za to dziękuję; mówił ambasador.

Po części artystycznej w wykonaniu młodych instrumentalistów z Powiatowej Szkoły Muzycznej I st. w Dywitach goście wzięli udział w przecięciu wstęgi na tablicy pamiątkowej. Kwiaty złożyli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, instytucji oraz służb mundurowych. Uroczystego charakteru dopełniła asysta wojskowa 4. Warmińsko-Mazurskiej Brygady Wojsk Terytorialnych oraz poczty sztandarowe Zespołów Szkół w Dobrym Mieście, Olsztynku, Biskupcu, Zespołu Szkół Rolniczych w Smolajnach oraz Zespołu Szkół Zawodowych im. Sándora Petőfi w Ostródzie.



Drukuj